

*Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach  
prof. dr hab. Maciej Pieprzyca*

Recenzja dorobku twórczego i artystycznego oraz rozprawy doktorskiej Pani **Iwony Siekierzyńskiej** w związku z wnioskiem Rady Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.

## I.

### Ocena dorobku twórczego i artystycznego kandydata

Dorobek twórczy Pani mgr Iwony Siekierzyńskiej jest bogaty i zróżnicowany stylistycznie. Składają się na niego filmy krótkometrażowe jak m.in.: „Pańcia”, godzinny debiut fabularny: „Moje pieczone kurczaki”, teatr telewizji: „Kościuszek. Ostatnia bitwa”, serial telewizyjny „Plebania”, także spektakle teatralne: „Moja Sprawa”, „Rachel”, „Córca”, oraz fabularny debiut pełnometrażowy: „Amatorzy”.

Za swoje filmy i spektakle kandydatka była wielokrotnie nagradzana w kraju i za granicą. Jej krótkometrażowy film „Pańcia” był nominowany do Oscara w kategorii Najlepszy Film Krótkometrażowy. „Amatorzy” zostali nagrodzeni m.in.: na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Szanghaju, na Festiwalu Polskich Filmów fabularnych w Gdyni, na Koszalińskim Festiwalu Debiutów i na Lubuskim Lecie Filmowym w Łagowie.

Mgr Iwona Siekierzyńska w 1993 roku ukończyła Psychologię na Uniwersytecie Gdańskim. W 1996 roku Wydział Reżyserii PWSFTViT w Łodzi, gdzie następnie pracowała jako asystent Grażyny Kędzielawskiej, Janusza Kijowskiego i Wojciecha Marczewskiego. W 2013 roku ukończyła także studia w Instytucie Terapii Tańcem i Analizy Ruchu w Warszawie.

Przy ocenie wartości dorobku kandydatki liczą się nie tylko dotychczasowe dokonania, ale przede wszystkim doświadczenie twórcze przy realizacji dzieła będącego przedmiotem przewodu doktorskiego, filmu fabularnego pt. „Amatorzy”.



Mgr Iwona Siekierzyńska decydując się na film „Amatorzy”, podjęła się bardzo oryginalnego i ryzykownego zadania. W polskiej kinematografii powstawały wcześniej filmy opowiadające o niepełnosprawnych bohaterach, w większości były to jednak obrazy, w których w role niepełnosprawnych (fizycznie i intelektualnie), wcielali się zawodowi aktorzy, często tworząc wybitne i nagradzane kreacje. Podejrzewam, że każdy z reżyserów tych filmów (łącznie z piszącym te słowa), w początkowym etapie pracy nad projektem, rozważał możliwość, by główną rolę powierzyć tzw. naturszczykowi, osobie z niepełnosprawnością zbliżoną do filmowego bohatera. Zwykle po pierwszych przymiarkach do takiego pomysłu, czasem próbach, następował odwrót od tej idei, gdyż praca z osobą niepełnosprawną fizycznie, a tym bardziej intelektualnie, wiązała się, ze zbyt wielkim ryzykiem. Aktorzy z niepełnosprawnością intelektualną pojawiali się zazwyczaj jedynie w niezbyt skomplikowanych epizodach. Właściwie tylko film na pograniczu dokumentu i fabuły: „Nienormalni”, z 1990 roku, w reżyserii Jacka Bławuta, był obrazem, w którym w większości najważniejszych ról wystąpili aktorzy z niepełnosprawnością intelektualną.

Mgr Iwona Siekierzyńska podjęła się czegoś niezwykłego i artystycznie odważnego, zrealizowała film, w którym grają zarówno aktorzy profesjonalni (i to bardzo znani jak Krzysztof Kowalewski, Mariusz Bonaszewski, Anna Dymna, Roma Gąsiorowska czy Wojciech Solarz), zaś obok nich i to nie w epizodach, tylko w dużych, ważnych dla przebiegu fabuły rolach aktorzy (według kryterium wykształcenia amatorzy) z niepełnosprawnością intelektualną. W efekcie tego mariażu powstał bardzo oryginalny, zwłaszcza w warstwie poznawczo-emocjonalnej film, obok którego nie można przejść obojętnie.

Opowiadanie o świecie ludzi niepełnosprawnych jest zawsze dla reżysera dużym wyzwaniem. Przede wszystkim dlatego, że pokazywanie ludzi niepełnosprawnych może wywołać u widza różne, czasem dosyć skrajne emocje. Może to być wzruszenie, ale także współczucie, litość, lub nawet niechęć. Reżyser podejmujący się takiego zadania, musi czujnie i z niezwykłą wrażliwością postępować, by z jednej strony nie być oskarżony o szantaż emocjonalny, a z drugiej o epatowanie nieszczęściem, mogącym w konsekwencji wywołać niechęć widza - zarówno do tego świata, jak też jego bohaterów. Balans w opowiadaniu dotyczącym tak skrajnych emocji, kierowanie się intuicją i wrażliwością jest podstawą jego działań artystycznych.

Uważam, że z tym bardzo trudnym (o wysokim stopniu ryzyka) zadaniem kandydatka poradziła sobie bardzo dobrze, zrealizowała film wyjątkowy, i to zarówno w swojej formie jak też treści. Film o ogromnym ładunku emocjonalnym, ale daleki od szantażu emocjonalnego, głęboki w swoim przekazie i dotyczący czegoś bardzo ważnego, jakiejś istoty człowieczeństwa. Udało się to reżyserce pokazać na styku (i przenikaniu) tych dwóch światów – ludzi zdrowych ze światem i wartościami ludzi niepełnosprawnych. Co warto też podkreślić, mgr Iwone Siekierzyńskiej udało się opowiedzieć film z dużą lekkością. Nie brak w nim momentów dowcipnych, nawet scen typowo komediowych. Chociaż, jak pisze autorka w swojej pracy: *„niektórzy odbiorcy podchodzili do mnie po projekcji mówiąc, że mieli ochotę się śmiać, jednak powstrzymywali w sobie te reakcję, nie wiedząc, czy jest stosowna. Zastanawiali się czy mogą pozwolić sobie na śmiech z niepełnosprawnych aktorów.”* W konsekwencji tego - reżyserka przed projekcjami swojego filmu, adresuje do widzów słowa, że oglądając film mogą pozwolić sobie na wszelkie uczucia – na płacz ale także na śmiech.



Być może najważniejszym elementem „Amatorów” jest aktorstwo. Sceny z udziałem aktorów z niepełnosprawnością, ich dialogowe riposty – mają walor niemal dokumentalny. Nie wiadomo właściwie kiedy grają powierzone im role, a kiedy są prywatnie (są sobą). Reżyserka tak opowiada, że (przypuszczam) świadomie zaciera tę granicę, co robi na widzach kolosalne wrażenie, gdyż tak bardzo są autentyczni i prawdziwi. Przyznaję, że może poza Wojciechem Solarzem, nieco błędą przy nich aktorzy zawodowi. Ich technika często odbija się od prawdy aktorów – amatorów.

Role aktorów z niepełnosprawnościami zostały dostrzeżone na międzynarodowych festiwalach filmowych, na 24 Festiwalu Filmowym w Szanghaju, grającą w filmie *Ofelię*, Marzena Gajewską uhonorowano Nagrodą The Best Actress.

## II.

### Ocena rozprawy doktorskiej

Co nowego i oryginalnego wnosi do sztuki filmowej rozprawa doktorska Pani mgr Iwony Siekierzyńskiej, pt.: „Praca z aktorami niepełnosprawnościami intelektualnymi oraz aktorami zawodowymi podczas przygotowań i realizacji filmu fabularnego *Amatorzy*”.

Praca kandydatki jest próbą zmierzenia się z tematem aktorstwa zawodowego w kontekście aktorów niepełnosprawnych intelektualnie. Autorka w swoich obserwacjach i refleksjach odnosi się przede wszystkim do własnych doświadczeń, jakim była praca przy jej debiucie pełnometrażowym, z aktorami zawodowymi, oraz tytułowymi amatorami (aktorami z niepełnosprawnością intelektualną). Doświadczenie to, było dla niej ciągiem odkryć i zaskoczeń, które precyzyjnie opisuje w rozprawie, analizując różne sytuacje, które wydarzały się podczas przygotowań i realizacji filmu. Poczynając od wydawałoby się błażej czynności, jaką jest opanowanie pamięciowe tekstu roli (co stanowiło dla aktorów z niepełnosprawnością nie lada wyzwanie). Przez rodzaj lęku jaki odczuwali aktorzy zawodowi w obcowaniu i pracy z ludźmi niepełnosprawnymi. Kończąc na konkretnych problemach reżyserskich w pracy nad sceną - jak komunikacja, dawanie uwag czy kompletnie różnorodne sposoby prowadzenia aktorów zawodowych i tych z niepełnosprawnością. Kandydatka, która przed realizacją filmu miała doświadczenia z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, realizowała z ich udziałem spektakl teatralny, opisuje szczególny moment twórczy, który doprowadził ją do odkrycia DNA przyszłego filmu i sposobu jego opowiadania. Jak pisze w rozprawie: „*nagle doznałam iluminacji: co by się stało, gdyby całe przedstawienie uczynić próbą*”, *W ten sposób moglibyśmy ukazać widzom nasz proces twórczy, a z naszego szaleństwa uczynić metodę*”. Kierując się tą myślą, reżyserka w twórczy sposób przekuła pozorną wadę i ograniczenie, w zaletę swojego filmu.

Praca doktorska kandydatki jest bardzo osobistą podróżą po procesie powstawania bardzo oryginalnego dzieła jakim jest film „Amatorzy”. Autorka eksponuje przede wszystkim aspekt



praktyczny zagadnienia, w centrum stawiając jej doświadczenia nabyte w pracy nad realizacją filmu. Oprócz tych refleksji, opisuje również środowisko teatralne, w którym pracują osoby z niepełnosprawnościami intelektualnymi, w szczególności działalność Teatru Biuro Rzeczy Osobistych Zbigniewa Biegajły i jego metodę pracy nad spektaklami. Twórca ten był protoplastą roli Krzyśka z filmu „Amatorzy” (postać grana przez Wojciecha Solarza), współpracował również z reżyserką podczas zdjęć do filmu. Na jego teatralnym zespole reżyserka oparła również obsadę ról kreowanych przez niepełnosprawnych aktorów. W tym kontekście kandydatka przedstawia także w rozprawie wybrane teorie sztuki aktorskiej: Michaela Kirbiego, system Konstantego Stanisławskiego, metodę Michaiła Czechowa, Stanforda Meisnera czy Jerzego Grotowskiego. Analizując ich podstawowe założenia, zastanawia się - czy można odnieść najważniejsze elementy tych metod do aktorów z niepełnosprawnością intelektualną. Praca nad rolą u aktorów zawodowych została opisana w setkach książek i artykułów, w związku z tym odkrywcze i pionierskie są refleksje kandydatki nad tym w jaki sposób znane teorie sztuki aktorskiej można odnieść do aktorów niezawodowych z niepełnosprawnością intelektualną. Autorka odnajduje wspólny mianownik w podejściu zwłaszcza Jerzego Grotowskiego (opartego na intensywnym treningu fizycznym, stanowiącym żmudny proces rozbrajania aktora w docieraniu do prawdy) z metodami pracy Zbigniew Biegajły. On podobnie jak Grotowski za podstawowe narzędzie pracy aktora uznaje ciało i trening psychofizyczny. Różni ich tylko cel tych ćwiczeń, gdyż nie ma on prowadzić aktorów z niepełnosprawnością intelektualną do zrywania masek (jak u Grotowskiego), gdyż takowych nie mają i są zawsze gotowi na akt całkowitej „esencjonalności”. Ćwiczenia i praca nad ciałem prowadzą do umocnienia ich w gotowości i pewności siebie - w odniesieniu do zadania, które mają do wykonania.

Bardzo interesujące są spostrzeżenia i refleksje kandydatki dotyczące metod pracy z aktorami z niepełnosprawnością, w kontekście aktorów zawodowych. Autorka rozbiera na czynniki pierwsze podstawowe narzędzia i strategie pracy reżysera (opieranie się na zaufaniu, ocenianie, komunikowanie się i dawanie uwag, czy odwoływanie się do intencji postaci), opisując różnice w tych relacjach aktor – reżyser - pomiędzy jedną a drugą grupą. Co ciekawe, autorka pisze, że zdecydowanie lepiej odnajduje się w pracy z aktorami niepełnosprawnymi, wspomina lepszą z nimi komunikację i zaufanie, jak też pomagający niewątpliwie reżyserowi aspekt, że aktorzy z niepełnosprawnością nie oceniają go i nie mają skłonności do podważania jego kompetencji. Dzięki czemu reżyser czuje zdecydowanie większą swobodę w wypróbowywaniu różnych pomysłów.

#### Konkluzja:

W mojej ocenie rozprawa kandydatki, jej obserwacje i refleksje z nimi związane są wyjątkowym i bardzo cennym materiałem poznawczo-badawczym. Bez wątpienia powinny stanowić obowiązkową lekturę dla każdego kto zamierza realizować projekt odwołujący się do świata osób z niepełnosprawnością, zwłaszcza jeżeli myśli o powierzeniu im zadań aktorskich. Jest to także doskonały



materiał badawczy dla tych, którzy na co dzień mają kontakt z osobami z niepełnosprawnością, także terapeutów. Realizację filmu „Amatorzy” (poza stroną artystyczną), można również analizować jako rodzaj „eksperymentu” terapeutycznego, sytuacje związane z tym procesem ujawniły rodzaje zachowania, stanowiąc źródło ważnych informacji o funkcjonowaniu osób z niepełnosprawnością, ich sposobie myślenia, odnajdywania się w zadaniach, podejmowania decyzji, etc .

Chciałbym również podkreślić emanującą ze stron rozprawy ogromną wrażliwość mgr Iwony Siekierzyńskiej, jej uważność w kontakcie z osobami niepełnosprawnymi, wyczulenie nawet na najdrobniejsze niuanse ich zachowania. Dostrajanie się do nich, by móc głębiej wnikać w ich świat, rozpoznać ich emocje i sposób myślenia. Podejście, którego absolutną podstawą jest empatia, wzajemny szacunek, oraz czystość intencji - daleka od jakichkolwiek prób wykorzystywania tych osób czy nadużycia ich zaufania.

Rozprawa i film kandydatki są szczerym zapisem procesu, któremu poświęciła kilka lat życia, ale jest to także opis, w którym odkrywa swój oryginalny sposób myślenia jako artysty. Sposób, który jestem o tym przekonany, będzie charakteryzował jej pracę przy kolejnych filmach realizowanych w przyszłości. Gdyż nie ulega dla mnie wątpliwości, że mgr Iwona Siekierzyska tak jak do tej pory, konsekwentnie będzie podążała własną odrębną artystyczną drogą.

Rozprawa doktorska Pani Mgr Iwony Siekierzyńskiej stanowi opis dzieła i prezentuje oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego. Kandydat posiada umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej, wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną oraz opanowaniem warsztatu pojęciowego, który znajduje zastosowanie w opisie i analizie zjawisk twórczych w dziedzinie sztuk filmowych. Dorobek twórczy i artystyczny oraz dzieło spełniają kryteria określone w art. 186.1 ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 07.2018 roku, o stopniach naukowych oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Zwracam się z wnioskiem do Uczelnianej Komisji ds. Stopni Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o podjęcie dalszych czynności związanych z procedurą postępowania w sprawie nadania Pani mgr Iwonie Siekierzyńskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.

*Prof. dr hab. Maciej Pieprzyca*

*Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*

